

NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

28 lutego 2009 r. - Nr 25 ISSN 1897-4546

Świętokrzyska Victoria dla najlepszych!



"Świętokrzyskie Victorie" przyznane!

Ksiądz Czesław Wała, gmina Bieliny i Fabryka Kotłów SEFAKO z Sędziszowa to laureaci pierwszej edycji nagrody marszałka „Świętokrzyska Victoria”. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 24 lutego podczas gali w Hotelu „Kongresowym” w Kielcach. Zwycięzców ogłosili Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, Regina Renz, rektor UJK w Kielcach i marszałek województwa Adam Jarubas.

Wcześniej jednak, uhonorowano osoby, przedsiębiorstwa i samorządy, które Kapituła Konkursu nominowała do nagrody - w kategorii „Samorządność” gminy: **Bieliny, Morawica i Strawczyn** oraz powiaty: **kielecki i jędrzejowski**; w kategorii „Przedsiębiorczość” - **Fabrykę Kotłów Sefako z Sędziszowa**, firmę **SAS-producenta kotłów z Buska Zdroju**, **Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego**, przedsiębiorstwo **„WiR” Przetwórstwo Mięsa z Łopuszna** oraz **Zakład Doskonalenia Zawodowego z Kielc**. Natomiast w kategorii „Osobowość” - ks. **Czesława Walę** - kustosa Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Kalkowie, ojca Ka-



- Wszyscy jesteście dzisiaj zwycięzcami - powiedział marszałek Adam Jarubas



Nominacja dla największego powiatu w Polsce. Tomasz Lato i Zenon Janus



Nasze świętokrzyskie „Osobowości”



Adam Jarubas wręcza czek ks. Czesławowi Wali, laureatowi Victorii w kategorii „Osobowość”



Henryka Bochniarz przekazała „Świętokrzyską Victorię” prezesowi firmy SEFAKO



Nominacje dla najlepszych świętokrzyskich przedsiębiorstw

rola **Lipińskiego**, ekonoma klasztoru na Świętym Krzyżu, **Stanisława Góździa** - dyrektora Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, **prof. Kazimierza Kika** - politologa z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz **Wiesława Dzierżaka**, dyrektora Centrum Usług Satelitarnych w Psarach. - Decyzja o wyborze nominowanych i zwycięzców była niezwykle trudna. W regionie świętokrzyskim mamy wiele znakomitych osobowości, samorządów i przedsiębiorstw. Wszyscy nominowani są dzisiaj zwycięzcami - powiedział marszałek **Adam Jarubas**. Laureatem nagrody w kategorii „Samorządność” została gmina Bieliny - za działalność społeczną i zaangażowanie w życie obywateli oraz aktywność w pozyskiwaniu środków unijnych. - „Świętokrzyska Victoria” jest akceptacją naszych działań podejmowanych na rzecz gminy i województwa. To nagroda dla wszystkich mieszkańców Bielin, że potrafimy razem działać, że najważniejszym kapitałem jest kapitał ludzki, ten, który tkwi w ludziach, w mieszkańcach naszej gminy - powiedział wójt Bielin **Sławomir Kopacz** odbierając statuetkę „Świętokrzyskiej Victorii”. Laureata nagrody w kategorii „Przedsiębiorczość” przedstawiła **Henryka Bochniarz**, szefowa Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. - To wielka przyjemność uczestniczyć w tak uroczystej gali. Dzisiaj, kiedy słowo kryzys odmieniane jest przez wszystkie przypadki, ważne jest pokazywanie liderów, ludzi i przedsiębiorstw, którzy udowadniają, że w trudnych czasach potrafią dać sobie radę. Niewątpliwie takim liderem jest firma SEFAKO z Sędziszowa, która wciąż podnosi jakość swoich usług - powiedziała **Henryka Bochniarz**, gratulując Józefowi Urbanowi, prezesowi Zarządu Fabryki Kotłów SEFAKO S.A. z Sędziszowa. - Ta nagroda to zasługa całej załogi naszej firmy - młodych ludzi, którzy skutecznie pracują, aby marka SEFAKO była rozpoznawalna w kraju i Europie. Dziękuję Kapitułe, że nas zauważyła - mówił, nie kryjąc radości **Józef Urban**. Zwycięzcę w kategorii „Osobowość” zaprezentowała Regina Renz, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. - „Trzeba żyć dla innych, jeśli chcesz żyć z pożytkiem dla siebie” - ta sentencja Seneki towarzyszyła ludziom nieprzeciętnym, także naszym nominowanym „świętokrzyskim Osobowościom”. To ludzie, którzy nie tylko wykonują sumiennie swoje obowiązki zawodowe i posłannictwo duchowe, ale potrafią przyjść z pomocą drugiemu człowiekowi. Dziękuję, że czynicie dobro dla drugiego człowieka, że rozślawiacie nasz piękny region świętokrzyski. W sposób szczególny chcemy uhonorować księdza Czesława Wałę, kustosa sanktuarium w Kałkowie-Godowie - za jego niezwykle poświęcenie na rzecz potrzebujących oraz realizację wielu ważnych projektów - powiedziała **Regina Renz** wręczając statuetkę „Świętokrzyskiej Victorii” księdzu Wali.

- Ta nagroda jest dla mnie wielką mobilizacją, aby nie załamywać rąk, ale wciąż działać dla drugiego człowieka, tworzyć dobro. To wyróżnienie przekazuję osobom niepełnosprawnym, ludziom starszym, głuchoniemym, dzieciom. W modlitwie kapłańskiej będę polecał wszystkich mieszkańców pięknej Ziemi Świętokrzyskiej - powiedział wzruszony ksiądz **Czesław Wala**. Uroczystą galę uświetnił występ grupy K.G. pod kierunkiem Katarzyny Gaertner. Młodzi wykonawcy zaprezentowali piosenki Agnieszki Osieckiej w nowych aranżacjach. Na scenie pojawiły się także laureatki konkursu „Talenty Świętokrzyskie” - Małgorzata Nakonieczna, Małgorzata Główna i Agnieszka Konarska.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Laureaci

Laureatem nagrody „Świętokrzyska Victoria” w kategorii „Osobowość” został ksiądz infułat **Czesław Wala** - budowniczy i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie - Godowie. Jest postacią niezwykle wśród współczesnego duchowieństwa. Z jego inicjatywy wybudowano obiekty takie jak Golgota, Panorama Świętokrzyska, muzeum regionalne, gdzie pątnicy mogą przypominać sobie dzieje i więzy, jakie od zarania dziejów łączyły nasz naród z chrześcijaństwem. Przy Sanktuarium powstała Wioska Dzieci Niepełnosprawnych, Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder, a w Rudniku nad Sannem, w jego rodzinnej miejscowości, sierociniec oraz dom dziecka. Kolejnym dziełem w trakcie realizacji jest hospicjum. W trosce o ludzi głuchoniemych ks. Wala nauczył się języka migowego i został ich duszpasterzem.

W kategorii „Przedsiębiorczość” - Świętokrzyską Victorię” przyznano **Fabryce Kotłów SEFAKO S.A.** z siedzibą w Sędziszowie. To ceniony producent jednostek kotłowych i części ciśnieniowych kotłów. Marka firmy SEFAKO rozpoznawalna jest na europejskim i światowym rynku energetycznym. Ponad 90% produkcji fabryki stanowi export do krajów Unii Europejskiej. W 2007r. firma SEFAKO podjęła decyzję o rozbudowie i uruchomieniu III-ego etapu budowy nowej fabryki w Sędziszowie w celu zwiększenia mocy produkcyjnych fabryki. Umożliwi to tym samym dalszy rozwój miasta a zarazem powiatu jędrzejowskiego. Uruchomienie nowej fabryki planowane jest w lipcu 2009r. Spółka wspólnie z samorządem gminy rozwiązała problem zaopatrzenia Sędziszowa w energię ciepłą poprzez stworzenie wyodrębnionego podmiotu - spółki z o.o., której udziałowcami jest Fabryka SEFAKO oraz Gmina Sędziszów. Dzięki temu rozwiązano problem modernizacji przestarzałej sieci i kotłowni i zabezpieczono w energię ciepłą osiedla mieszkalne na ok. 5.000 mieszkańców. Spółka SEFAKO zatrudnia 1208 osób. Docelowe zatrudnienie po uruchomieniu nowej hali produkcyjnej w latach 2009-2010 wyniesie 1500 osób.

Natomiast w kategorii „Samorządność” zwyciężyła **gmina Bieliny**. Dochody gminy za 2008 rok wyniosły ponad 24 miliony złotych. Gmina starała się o fundusze z wielu programów unijnych, złożyła także 5 wniosków w ramach RPO w tym dotyczący utworzenia Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzyskich wraz z restauracją zabytków Świętego Krzyża o ogólnej wartości ponad 19 milionów złotych. Z racji na swój rolniczo - turystyczny charakter, a także po to, by skutecznie wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego, gmina prowadzi stałą, intensywną współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi. Gmina zwalnia z opłat za wpis do ewidencji działalności gospodarczej, stosuje obniżone stawki podatku od nieruchomości, przystąpiła także do projektu „Świętokrzyskie inkubatory innowacji i przedsiębiorczości”. Samorząd aktywnie wspiera lokalną kulturę i dba o kultywowanie rodzimych tradycji. W ramach projektu „Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzyskich” powstanie nowoczesne Centrum Kultury i Sportu, z kolei przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej i Regionalnej w Hucie Szklanej powstanie również w ramach tego projektu galeria twórców ludowych z regionu. Gmina posiada bardzo wiele prestiżowych certyfikatów i wyróżnień, między innymi pomysł „Kraina Legend Świętokrzyskich” otrzymał certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej za najlepszy produkt. Jednak najbardziej radosna i napawająca dumą informacja dotarła do Bielin kilkanaście dni temu. Ministerstwo Gospodarki zdecydowało, że projekt „Gmina Bieliny - Nasze Miejsce Mocy” znalazł się wśród dwóch polskich projektów ubiegających się o Europejską Nagrodę Przedsiębiorczości.

Robert Siwiec

Chcieć to móc

Gmina Baćkowice to miejsce niezwykle. Wspaniała przyroda, mnogość historycznych pamiątek i szacunek mieszkańców dla tradycji z jednej strony, z drugiej zaś – ciągły i dynamiczny rozwój infrastrukturalny oraz gospodarczy gminy. Nowe inwestycje realizowane z funduszy Unii Europejskiej oraz środków własnych, systematyczna poprawa życia mieszkańców to znaki rozpoznawcze gminy Baćkowice.

Wczoraj...

Pierwsze pisane informacje o Baćkowicach pojawiają się w „Księdze uposażeń diecezji krakowskiej” Jana Długosza z lat 1470-1480. Zapisał on w niej wieś pod nazwą *Bączkowice*. Opisuje ją jako wieś rozległą, w której znajduje się siedziba parafii. Fakt istnienia w tym czasie Baćkowic i kościoła potwierdzają również badający dzieje diecezji krakowskiej ks. Kumor i Ks. Wiśniewski. Według językoznawców nazwa Baćkowic pochodzi od staropolskiej nazwy osobowej „Bączek” czyli syn Bąka.

W czasie spisu podatkowego z 1578 roku (*Bączkowycze*) wieś liczyła dwa łany ziemi, a mieszkało w niej sześciu kmieci. We wsi mieszkał też jeden rzemieślnik. W latach 1597-1598 podczas wizytacji parafii zapisano, iż we wsi była szkoła parafialna a kierownik pobierał 2 zł pensji od proboszcza. W końcu XVI lub na początku XVII wieku we wsi powstał folwark biskupi. W połowie XVII wieku wybuchła II wojna północna czyli „potop szwedzki”. Najgorsze dla polskiej wsi nie były działania wojenne ale przemarsze wojsk. Szczególnie źle zapisał się na kartach historii wsi przemarsz wojsk księcia siedmiogrodzkiego Rakoczego z 1657 r. którego wojska spustoszyły te okolice. W 1819 roku wieś została przejęta przez rząd Królestwa Polskiego, tak jak wszystkie ziemie należące do biskupów włocławskich i weszły w skład majątku rządowego. W 1864 roku na mocy ukazu carskiego powstała gmina Baćkowice z siedzibą urzędu gminy we Wszachowie. Okres okupacji chociaż bardzo trudny, nie odbił się tak na tutejszej ludności jak rok 1944. Po przeciwnych stronach naprzeciw siebie usytuowały się dwie armie



Wójt Marian Partyka

– niemiecka na północy gminy i rosyjska na południu. Wszyscy mieszkańcy bez wyjątku opuścili swoje dobytki uciekając przed działaniami frontowymi. W wyniku półrocznych działań wojennych całkowitemu zniszczeniu uległy wsie Modliborzyce, Nieskurzów Nowy i Baćkowice. Niewiele też zabudowań oparło się zawirusze wojennej w pozostałych wioskach.

Okres powojenny przywitał większość mieszkańców gminy brakiem schronienia i gołym niebem nad głowami. Zimno i głód spowodowany brakiem płodów rolnych ze zbiorów z 1944 roku był przyczyną wielu chorób, a w konsekwencji często i śmierci.

... i dziś

Dziś gmina Baćkowice to obszar nieustannie zmieniający swoje oblicze. Dużą w tym zasługą wójta **Mariana Partyki**, który na rozwój gminy patrzy w sposób perspektywiczny. Z jednej strony w przemyślany i efektywny sposób wykorzystuje środki własne gminy, z drugiej stara się skorzystać z szansy, jaką dają programy Unii Europejskiej.

Ostatnie dwa lata były dobrze wykorzystanym czasem. Jako, że gmina Baćkowice może pochwalić się dobrą jakością dróg, władze zdecydowali, by dostępne pieniądze przeznaczyć przede wszystkim na rozbudowę infrastruktury wodnej oraz konieczne remonty budynków użyteczności



Modliborzycki kościół

publicznej. Wykonano termomodernizację Zespołu Szkół w Baćkowicach; w ramach inwestycji dokonano wymiany stolarki okiennej i drzwiowej z drewnianej na PCV, ocieplenie stropodachów i ścian. Całkowity koszt termomodernizacji wyniósł prawie 700 tysięcy złotych. Zrealizowano także termomodernizację przejętego budynku po Banku Spółdzielczym w Baćkowicach. W ramach tego zadania wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa, wymieniono pokrycia dachowe wraz z ociepleniem więźby dachowej, ociepleniem ścian zewnętrznych budynku oraz wykonano modernizację instalacji centralnego ogrzewania. Inwestycja realizowana była z własnych środków finansowych, a jej całkowity koszt wyniósł ponad 308 tysięcy złotych.

Teren gminy jest w 100% pokryty siecią wodociągową, jednak władze gminy zdecydowały o zapewnieniu wystarczających rezerw wody. Wybudowano stację uzdatniania wody w Baćkowicach wraz z zagospodarowaniem dwóch studni głębinowych dla potrzeb zabezpieczenia dostawy wody do mieszkańców z terenu całej gminy.

O ile problem zwodociągowania gminy został ostatecznie rozwiązany, o tyle kanalizacja nadal pozostaje poważnym wyzwaniem dla wójta Mariana Partyki. Dlatego przewiduje wybudowanie około 400 przydomowych oczyszczalni ścieków w ramach „Programu budowy przydomowych oczyszczalni ścieków dla województwa świętokrzyskiego”. Inwestycja zostanie sfinansowana z „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013” i środków własnych - Budowanie kanalizacji w miejscach, gdzie zabudowa gospodarstw jest rozrzucona, byłaby pozbawiona sensu ze względu na koszty – mówi wójt Partyka - W chwili obecnej jesteśmy na etapie spisywania umów z mieszkańcami na budowę oczyszczalni i przygotowywaniem wniosku o pozyskanie środków na realizację tego zadania.

Równoległe z przydomowymi oczyszczalniami budowana będzie też tradycyjna sieć kanalizacyjna grawitacyjno – ciśnieniowa wraz z przepompowniami dla miejscowości Piórków Dolny, Nieskurzów Nowy, Baćkowice, Żerniki, Nieskurzów Stary, Olszownica, Baranówek i Piskrzyn. - Planujemy około 600 przyłączy do gospodarstw domowych, dofinansowanie wyniesie 60 procent kosztów inwestycji. – mówi wójt.

Jednym z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed gminą Baćkowice będzie bezwzględnie budowa krytej pływalni wraz z kompleksem boisk przyszkolnych

w miejscowości Baćkowice. Realizacja tej inwestycji odbywać się będzie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Działanie 5.3 „ Inwestycje w sferę dziedzictwa kulturowego, turystyki i sportu”. 17 lutego wójt Marian Partyka podpisał z Samorządem Województwa pre-umowę na dofinansowanie tego przedsięwzięcia. Inwestycja ma być zrealizowana do końca lipca 2010 roku. Całkowity koszt realizacji zadania wynosi 7 828 733,90 zł. Dodać należy, że dwa boiska będą realizowane w ramach Programu Orlik 2012.

Potężnym wyzwaniem dla gminy Baćkowice będzie także budowa zbiornika retencyjno rekreacyjnego w miejscowości Nieskurzów Stary. Wójt chce, aby spełniał nie tylko rolę retencyjną, ale przede wszystkim był ozdobą gminy i służył rekreacji jej mieszkańców. – Chcemy, aby stał się prawdziwą wizytówką naszej gminy – mówi – Powstanie u źródeł rzeki Koprzywianki, lustro wody zajmie 4,3 ha, a całkowita powierzchnia kompleksu wyniesie 7,3 ha. Planujemy tam budowę ścieżek rowerowych, parkingów i przystani dla kajaków. Powstaną wydzielone plaże dla dzieci i osób dorosłych, a cały teren zostanie ogrodzony. Realizacja tego zadania odbywać się będzie w ramach RPOWŚ. W tej chwili jest na etapie wykonywania projektu i uzyskiwania wszelkich decyzji lokalizacyjnych i pozwoleniowych.

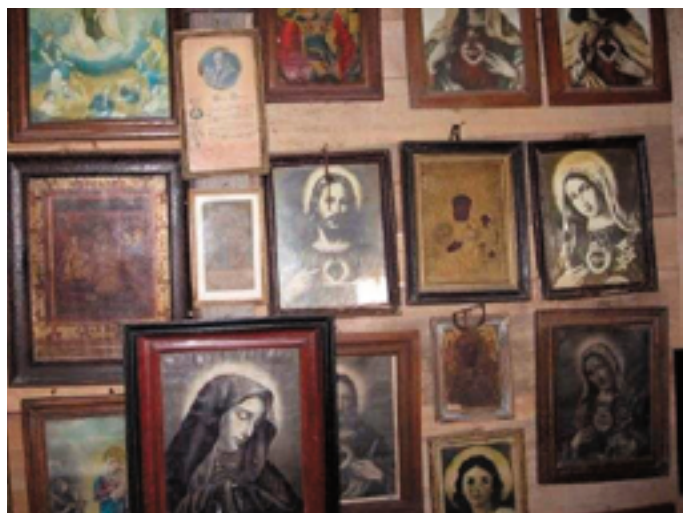
Wierność tradycji...

Osoby odwiedzające gminę Baćkowice zaskoczy nie tylko dynamiczny rozwój tej gminy, ale też wielość wspaniałych zabytków i dbałość o zachowanie tradycji. Prawdziwymi perłami architektonicznymi i historycznymi są bez wątpienia Kościół parafialny z XIX wieku p.w. Św. Mikołaja w Baćkowicach, zespół dworsko-parkowy z XIX wieku w Gołoszycach, kościół parafialny z XV wieku p.w. Św. Benedykta w Modliborzycach, kaplica z XVII wieku p.w. Św. Stanisława w Piórkowie i cmentarz wojenny z I wojny światowej w Gołoszycach.

O wyjątkowości tej gminy stanowią także ludzie. Regionalista Kazimierz Kaczor jest założycielem muzeum chleba „Piórkowiana u Kaczora” w Piórkowie. W swoim muzeum, na które wykorzystał pomieszczenia po byłej odczarni, zgromadził wiele eksponatów związanych z historią Piórkowa i okolicy, w tym m.in. sprzęty i narzędzia wykorzystywane w gospodarstwach, militaria, pojazdy i narzędzia rolnicze oraz obrazy religijne. Każdy eksponat (obraz, sanie, kufer, kamień...) posiada swoją niezwykłą historię, o której dowiemy się od gospodarza muzeum. Wiszące na ścianie stare obrazy religijne, pan Kazimierz nazywa „Niechcianą kolekcją”. Odwiedzający muzeum mogą również wysłuchać wiele ciekawych i niezwykle barwnie opowiadanych ciekawostek. Muzeum jest skarbnicą wiedzy dla wszystkich zainteresowanych miejscową historią.

Na podwórku przed muzeum bije źródło, które wedle słów pana Kazimierza posiada niezwykłą moc – moc płodności. Wypicie wody z tego źródła pomaga kobietom, które nie mogą się doczekać potomstwa...

Warto odwiedzić gminę Baćkowice, warto napić się wody z cudownego źródła. Warto tam pojechać także po to, by przekonać się, że przysłowie „chcieć to móc” jest przysłowiem prawdziwym.



Niechciana kolekcja w Muzeum Chleba Kazimierza Kaczora w Pirkowie

Świętokrzyska wieś zmienia oblicze

W Skorocicach w gminie Wiślica wyremontowana została świetlica, powstał plac zabaw i boisko sportowe. Gmina Gowarczów wzbogaciła się o nowoczesne Centrum Kultury i Aktywności Lokalnej, a w Mostkach powstał nowoczesny dom kultury. To tylko przykłady projektów zrealizowanych w ramach działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” w województwie świętokrzyskim. 18 lutego w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach podsumowano wdrażanie SPO - ROL 2004-2006. Zainaugurowany został także Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Do świętokrzyskiego trafi prawie 120 mln euro.

W spotkaniu uczestniczyli: członkowie Zarządu - Marek Gos i Lech Janiszewski, radni Sejmiku - Józef Kwiecień i Leszek Bugaj oraz Janusz Śledziński, dyrektor Departamentu Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

- Dziękuję za Państwa trud i wysiłek włożony w przygotowanie projektów. Było warto. Efekty naszych wspól-



W WDK prezentowały się działające na terenie województwa Lokalne Grupy Działania.

nych działań są widoczne. Powstały nowe świetlice i pracownie komputerowe, dzieci bawią się na nowych placach zabaw, wybudowane i wyremontowane zostały budynki użyteczności publicznej, które dziś służą lokalnym społecznościom. „Odnowa wsi” integruje ludzi do działania na rzecz „małych Ojczyzn”, wyzwala inicjatywę - mówił **Marek Gos**, członek Zarządu Województwa otwierając konferencję.

Pierwszy konkurs w ramach działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” realizowanego w ramach SPO - ROL 2004-2006 w województwie świętokrzyskim został ogłoszony w 2005 r.



Miłym akcentem spotkania było wręczenie przez Mieczysława Paradowskiego, dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, odznaki honorowej „Zasłużona dla rolnictwa” Mirosławie Mochockiej, kierownikowi PROW w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego



Radny Leszek Bugaj
zachęcał do sięgania po unijne środki

W ciągu 4 lat zrealizowanych zostało 69 projektów w 71 miejscowościach o łącznej wartości 31 699 611, 72 zł. Kwota dofinansowania wyniosła ponad 20 mln zł. Zdecydowana większość zrealizowanych projektów miała charakter dużych inwestycji budowlanych, których wartość przekraczała 500 tys. zł. Największym zainteresowaniem



**Ryszard Nagórny, Lech Janiszewski, Leszek Bugaj,
Józef Kwiecień, Janusz Śledziński**

cieszyły się projekty z kategorii "budowy, adaptacji lub remontu połączonego z modernizacją oraz wyposażeniem obiektów pełniących funkcje kulturalne" oraz inwestycje z zakresu infrastruktury rekreacyjnej, turystycznej i sportowej. Tymczasem świętokrzyskie wsie stoją już przed kolejną szansą na poprawę jakości życia w swoich miejscowościach. Do naszego regionu trafi ponad 120 mln euro w ramach unijnego Programu Rozwój Obszarów Wiejskich. Samorządy starać się o dofinansowanie projektów dotyczących budowy kanalizacji, oczyszczalni ścieków, rozwoju turystyki czy budowy zbiorników retencyjnych. Najważniejszym założeniem programu jest wyrównywanie szans.

M.N.

Lekcje samorządności w powiatach

W marcu kolejną turę wyjazdów do świętokrzyskich powiatów rozpoczyna Terenowy Punkt Informacyjny Urzędu Marszałkowskiego. Tym razem pracownicy Biura Komunikacji Społecznej spotykać się będą z uczniami szkół ponadgimnazjalnych, którym przybliżą działalność Samorządu Województwa.

Podczas „lekcji o samorządzie” młodzież będzie mogła dowiedzieć się jakie są kompetencje marszałka, Zarządu Województwa, Sejmiku. To także szereg spraw związanych z możliwościami pozyskania unijnych środków.

- Do młodych mieszkańców naszego regionu chcemy dotrzeć z informacją, czym zajmuje się Urząd Marszałkowski, żeby mieli nieco większą wiedzę, co można załatwić w poszczególnych departamentach - mówi Robert Bodo, koordynator Wieloosobowego Stanowiska Obsługi Interesanta w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego. Szczegółowy harmonogram spotkań z młodzieżą w powiatach zamieścimy już wkrótce na naszej stronie internetowej. Koordynatorem akcji jest Robert Bodo tel. 041 342 16 98.

Odnowa Wsi

Wiejski Dom Kultury w Mostkach



W dworku, gdzie w XIX w. swoją siedzibę miał zarząd pobliskiego zakładu hutniczego, mieści się obecnie Wiejski Dom Kultury. Dzięki unijnym środkom budynek przeszedł gruntowny remont i modernizację, m.in. wymieniono dach i okna, przebudowano poddasze, placówka została wyposażona w sprzęt i meble, zakupione zostały stroje dla zespołu folklorystycznego, uruchomiona strona internetowa.

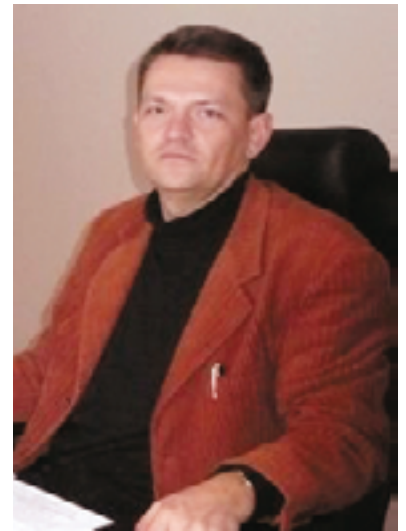
Muzeum otwarte dla wszystkich

- Chcemy otworzyć się na wszelkie nowości i aktywność wokół muzeum. Zamierzam sprawić, by zdecydowanie zwiększyła się liczba odwiedzających - zapowiada Robert Kotowski, nowy dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach.

- Jakie najważniejsze zadania nowy dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach stawia przed sobą i zarządzaną instytucją?

Robert Kotowski: - Tych zadań jest kilka. Przede wszystkim szeroko pojęte otwarcie muzeum na wszelkie nowości i aktywność wokół muzeum, aktywność społeczną, aktywność publiczności. Jednocześnie zamierzam sprawić, by zdecydowanie zwiększyła się liczba odwiedzających. W ostatnim czasie muzeum przeżywało dość trudny okres, który nie przysparzał mu zaszczytów. Myślę, że czas to przerwać. Stąd to otwarcie. Wiąże się to między innymi ze zmianą wizerunku. A to z kolei pociąga za sobą działania wewnątrz instytucji - jako przedsięwzięcia, czyli te związane z usprawnieniem zarządzania, bo to się z kolei przekłada się na działalność, którą obserwuje publiczność. Mam tu na myśli wszelkie projekty edukacyjne, wystawiennicze, wynikające z działalności statutowej muzeum. Zmiana wizerunku jest bardzo istotna i przyniesie unowocześnienie. Każda ze zmian, które planuję związana jest z pewnym procesem. Te procesy już się rozpoczęły - proces wdrażania systemu zarządzania jakością, zmiany identyfikacji wizualnej, budowania zespołów do poszczególnych projektów. Tworzymy bowiem nowe projekty, związane z promocją działalności muzeum po-

przez dostępne wszelkie media. Będziemy chcieli wypromować nowy znak, stworzyć nowoczesną stronę internetową, z możliwością interaktywnego zwiedzania. To długofalowe projekty - myślę, że na ich efekty będziemy musieli jakiś czas poczekać. Niezależnie od tych procesów podejmujemy pojedyncze działania, poprzez które z jednej strony chciałbym pokazać publiczności to, że istniejemy, że muzeum jest, że wychodzi do ludzi, a z drugiej strony zachęcić do odwiedzin.



Robert Kotowski

- Jak zatem zamierza Pan zachęcić kielczan i turystów spoza regionu do częstszego odwiedzania Muzeum Narodowego?

Robert Kotowski: - Chciałbym, żeby muzeum uczestniczyło w szeregu działań związanych z kulturą w mieście i regionie. Stąd nasze pomysły na włączenie się w niedawno obchodzone „Walentynki” i prezentacja eksponatów związanych z tą tematyką czy zbliżający się Dzień Kobiet, który u nas przejdzie w „Tydzień Kobiet”. Zamierzamy pokazać kobietę w sztuce, biżuterię, rzemiosło artystyczne, a niezależnie od tego, przez cały tydzień, który zacznie się 8 marca organizować będziemy warsztaty plastyczne dla dzieci. Te zajęcia także związane będą z kobietą i eksponatami, które łączą się z tą tematyką. Generalnie zamierzamy włączać się w działania, które są podejmowane przez inne instytucje, te które dyktuje również kalendarz. Chcę żeby muzeum było w nich obecne. Jednym z takich wydarzeń były ferie, podczas których staraliśmy się zagospodarować czas najmłodszej widowni. Pod hasłem „Łyk egzotyki w zimie” przedstawiliśmy im swoją propozycję obcowania z muzeum, z eksponatami. W planach mam też stworzenie nowego oddziału - co związane jest z zagospodarowaniem kamienicy pod Trzema Herbami w Rynku. W późniejszym czasie przygotowujemy również ofertę na targi edukacyjne. Do tego dochodzą nasze projekty wystawiennicze, a więc te wystawy, które na bieżąco prowadzimy. To tylko niektóre z naszych pomysłów. Do ich realizacji nie potrzeba zbyt wielkich środków finansowych, wystarczy jedynie zaangażowanie.

- Skoro wywołaliśmy temat pieniędzy - jak wiemy województwo świętokrzyskie wkroczyło w kolejny okres wydatkowania środków unijnych - wiąże się to z możliwością pozyskania dużych funduszy, w tym również na kulturę. Jak muzeum zamierza skorzystać z tej szansy?

Robert Kotowski: - Jednym z zadań, które stawiam przed sobą są działania związane ze skutecznym wyko-



*Muzeum Narodowe w Kielcach,
dawny Pałac Biskupów Krakowskich*

rzystaniem środków europejskich. Niedawno przyznano nam środki z działania 5.3 na prace w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Już podpisaliśmy preumowę - to jest duże wyzwanie. Ostatnio Zarząd Województwa podjął decyzję o przyznaniu środków z działania 2.3 na projekt związany z Pałacem Biskupów Krakowskich, a więc główną siedzibą muzeum. Zdecydowana większość naszych działań będzie skierowana na prawidłową realizację tych projektów. Niezależnie od tego obserwujemy harmonogram ogłaszania konkursów i przygotowujemy kolejne projekty związane z promocją czy z nowym oddziałem. Chcemy uczestniczyć też w programie Kapitał Ludzki. Zamierzamy sięgnąć także po te środki i zaproponować swoje projekty związane z edukacją, z naszą działalnością dla najmłodszych.

- Na koniec, proszę zdradzić, jakie wystawy i atrakcje dla zwiedzających planowane są w muzeum w tym roku?

Robert Kotowski: - Na pewno kontynuować będziemy plan wystawienniczy, który już zastałem, a więc np. wystawę prac Jerzego Kołacza. Już dziś zachęcam do

odwiedzenia planowanej na przełomie kwietnia i maja wystawy „Zapisy przemian. Sztuka polska z kolekcji Krzysztofa Musiała - Święto Konstytucji 3 Maja”. W maju przedstawimy również „Nową aranżację ekspozycji europejskiej sztuki zdobniczej w Galeria Malarstwa Polskiego”. Największym wydarzeniem kulturalnym w tym roku będzie nasza autorska wystawa „Historia i Polonia”, która ma szansę - jak sądzę - przyciągnąć znaczną publiczność. Niezależnie od tego, podejmuję rozmowy z różnymi organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami, towarzystwami, m.in. filatelistycznym, numizmatycznym, z uczelniami - zarówno uniwersyte-tem jak i politechniką, środowiskiem artystycznym, które chce zaangażować do współpracy, po to ażeby pokazać nowe oblicze muzeum. To muzeum, które jak na wstępie mówiłem - otwarte. Wchodząc w te środowiska, chcę dążyć do dużej otwartości, czego symbolem będzie chociażby otwarcie ogrodu włoskiego czy włączenie się muzeum do prac związanych z przebudową placu Najświętszej Marii Panny. Te rzeczy wypełniają najbliższy rok działalności.

Rozmawiał Przemysław Chruściel

Rozwój branży hotelowej w województwie świętokrzyskim

W ostatnich trzech latach nastąpił boom w branży hotelarskiej. Od roku 2006, tj. od kiedy Samorząd Województwa Świętokrzyskiego przejął kompetencje administracji rządowej i realizuje zadania wynikające z ustawy o usługach turystycznych obserwuje się znaczące zainteresowanie tego typu inwestycjami.

Zgodnie z zapisem tej ustawy Marszałek Województwa między innymi dokonuje zaszeregowania obiektów hotelarskich do poszczególnych rodzajów, nadaje kategorię oraz prowadzi ewidencję tych obiektów. Cyklicznie wzrasta ilość pokoi hotelowych w nowopowstałych obiektach hotelarskich, głównie hotelach. Na przestrzeni lat 2006-2008 wydano 25 decyzji o zaszeregowaniu obiektu hotelarskiego do rodzaju i danej kategorii, w 21 decyzji dotyczyło hoteli, w 3 hotelach podwyższono standard jeśli chodzi o kategorię. W okresie tym tylko w hotelach przybyło 644 pokoi hotelowych z 1237 miejscami noclegowymi. Dla porównania w roku 2007 skategoryzowano 10 nowych obiektów a w roku 2008 już 13 i to tylko hoteli. Z naszych statystyk wynika, iż w województwie w 82 obiektach noclegowych - rejestrowych do dyspozycji gości jest ponad 5 tys. miejsc hotelowych (hotele 3856, kempingi 680, motele 276, pensjonaty 297, schroniska młodzieżowe 90, domy wycieczkowe 94). Miasto Kielce dysponuje 22 hotelami: w tym 1- czterogwiazdkowy, 7-trzygwiazdkowych, 11-dwugwiazdkowych i 3-jednogwiazdkowe. Kieleckie obiekty uzupełniają hotele usytuowane w sąsiednich miejscowościach np.: w Cedzynie. Mąchocicach czy Nowinach. Należy zaznaczyć, iż coraz częściej obiekty sanatoryjne w Solcu-Zdroju i Busku-

-Zdroju uzyskują kategoryzację i tym samym łączą usługi hotelarskie ze świadczeniami typowo zdrowotnymi i rehabilitacyjnymi.

Warto podkreślić, iż nazwa hotel, motel, pensjonat, kemping, dom wycieczkowy, schronisko, schronisko młodzieżowe to oznaczenia zastrzeżone ustawą o usługach turystycznych dla przedsiębiorców, którzy przejdą procedurę kategoryzacyjną. Zachęcamy zatem do obserwowania strony internetowej www.turystyka.gov.pl Można tam uzyskać informacje o skategoryzowanej bazie noclegowej.

oprac. Redakcja



Sanatorium w Busku-Zdroju

Imię i nazwisko:**Marek Łukaszek****Z wykształcenia jestem...** nauczycielem**Pracuję w...** Urzędzie Gminy Dwikozy, gdzie pełnię funkcję wójta**Cel, jaki mi przyświeca...**

- w pracy... pomagać ludziom w rozwiązywaniu ich często trudnych problemów. Dbać o dobro mieszkańców gminy

- w życiu prywatnym... chciałbym wychować moich synów na dobrych ludzi i obywateli naszego kraju

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie, szczęście kraju**Lubię...** literaturę historyczną, sport, muzykę ludową**Nie lubię...** obtudy, zakłamania, głupoty**Imię i nazwisko...****Kazimierz Nowak****Z wykształcenia jestem...** technikiem mechanikiem**Pracuję w...** Urzędzie Gminy w Kluczewsku, jestem Wójtem Gminy od 15 lat**Cel, jaki mi przyświeca...**

- w pracy... rozwój i dobro Gminy Kluczewsko, najważniejsza jest skuteczność i koleżeńska atmosfera

- w życiu prywatnym... pomyślność mojej rodziny

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie**Lubię...** porządek, solidną pracę i świątecznego kugla**Nie lubię...** zakłamania i fałszywych przyjaciół**Imię i nazwisko...****Henryk Konieczny****Z wykształcenia jestem...** inżynierem ochrony środowiska pracy**Pracuję w...** Urzędzie Gminy w Fałkowie, gdzie pełnię funkcję wójta**Cel, jaki mi przyświeca...**

- w pracy... służyć pomocą społeczności gminy

- w życiu prywatnym... wychować syna na dobrego człowieka

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie, rodzina, praca**Lubię...** miesiąc maj i śnieżne Święta Bożego Narodzenia**Nie lubię...** listopada i zupy mlecznej z ryżem**Imię i nazwisko...****Leonard Świerczyński****Z wykształcenia jestem...** lekarzem weterynarii**Pracuję w...** Urzędzie Gminy Mniów, gdzie pełnię funkcję wójta**Cel, jaki mi przyświeca...**

- w pracy... działać tak, aby mieszkańcom żyło się lepiej i bezpieczniej, a inwestorzy zechcieli lokalizować swoją działalność w naszej gminie

- w życiu prywatnym... szczęście i pokój w rodzinie

Najważniejsze w życiu jest... miłość bliskich osób, zdrowie w rodzinie, postępować tak, aby nie krzywdzić innych**Lubię...** czytać książki, wędrować z żoną po Polsce, sport**Nie lubię...** chamstwa, agresji, kłamstwa

Świętokrzyskie na Targach „BioFach” i Fruit Logistica

Przedstawiciele Województwa Świętokrzyskiego uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Produktów Ekologicznych „BioFach 2009”, które odbyły się w Norymberdze. W ceremonii otwarcia tegorocznej edycji Targów nasz Samorząd reprezentowali: Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku, Jan Lis, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego oraz radny Bogusław Moskal.

To największe targi bioproduktów i rolnictwa ekologicznego na świecie. Organizatorem tegorocznego stoiska wystawienniczego był Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu. Specjalnymi gośćmi, którzy odwiedzili nasze stoisko byli: Tomasz Zmiejko - Wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Monachium, Artur Ławniczak - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Michał Rzytki - Naczelnik Wydziału Rolnictwa Ekologicznego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wśród wystawców znaleźli się „Natur-Vit” - Producent Herbatek Owocowych i Zielarskich z Koperni k./Pińczowa oraz PPUH „LYOVIT” z Daleszyc - producent ekologicznej żywności liofilizowanej. Na stoisku Województwa Świętokrzyskiego spotkać można było także przedstawicieli Nadnidziańskiego Stowarzyszenia Producentów Rolnictwa Ekologicznego „EKONIDA” zachwalających zalety ekologicznych warzyw i owoców.

Województwo Świętokrzyskie miało także swoją reprezentację podczas Międzynarodowych Targów Owoców i Warzyw FRUIT LOGISTICA 2009 w Berlinie. W imprezie uczestniczyli: Józef Żurek, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Józef Kwiecień, przewodniczący Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Sejmiku oraz Janusz Śledziński, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

Targi „Fruit Logistica” to największe targi owoców i warzyw na świecie. Polskę reprezentowało 42 wystawców. Swoje stoisko miał Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz firmy z naszego regionu - Sandomierski Ogrodniczy Rynek Hurtowy S.A., Spółdzielnia Ogrodnicza „Koprzywianka” z Koprzywnicy oraz Spółdzielnia Producentów Owoców i Warzyw „Nadwiślańska” z Ożarowa. Firmy przedstawiły ofertę handlową na owoce i warzywa z Ziemi Świętokrzyskiej oraz zachęcały potencjalnych kontrahentów do podjęcia współpracy handlowej. Wystawcy podczas Targów promowali region świętokrzyski, a także markę „Sandomierz Fruit”, która stanie się znakiem jakości świeżych owoców i warzyw z regionu sandomierskiego.



*Janusz Śledziński, Józef Kwiecień, Józef Żurek
na targach Fruit Logistica 2009 w Berlinie*



*Jabłka z Sandomierza były
jednymi z najsmaczniejszych podczas targów*



*Goście specjalni
na świętokrzyskim stoisku w Norymberdze*



*Jan Lis, Andrzej Pacocha, Tadeusz Kowalczyk
na targach BioFach 2009*

Sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego - 9 lutego 2009 r.

O ponad 133 mln zł dotacji rozwojowej na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego oraz około 42 mln zł w ramach PO Kapitał Ludzki zwiększy się plan wydatków na programy realizowane ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej – zdecydował podczas sesji Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. Radni przyjęli także uchwałę określającą sposób udzielania dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Na wsparcie prac remontowo - konserwatorskich przy obiektach zabytkowych znajdujących się na terenie województwa świętokrzyskiego Samorząd Województwa przeznaczy 650 tysięcy złotych.

Podczas sesji radni Sejmiku wyrazili zgodę na utworzenie Regionalnego Centrum Naukowo - Technologicznego w Podzamczu realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Szacunkowy koszt realizacji projektu wynikający z umowy wynosi 56 706 000 zł z czego 46 110 943 zł pochodzić będzie z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. - Regionalne Centrum Naukowo - Technologiczne to jeden z dwóch projektów - obok Inkubatora Technologicznego - mających na celu promocję oraz rozwój regionalny. Mam nadzieję, że działalność RCNT przyczyni się do zwiększenia potencjału gospodarczego województwa świętokrzyskiego - powiedział podczas sesji marszałek **Adam Jarubas**. Działalnością RCNT będzie uczestnictwo w realizacji zadań powierzonych przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego wynikających z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013. W budżecie województwa na rok 2009 na realizację projektu zagwarantowane zostały środki w wysokości 1 700 000 zł.

Radni zdecydowali także o zmianie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. O dotacje z budżetu województwa na prace przy obiektach zabytkowych mogą się ubiegać samorządy, samorządowe instytucje kultury, placówki oświatowe i szkoły, instytucje podległe organom administracji publicznej, fundacje i stowarzyszenia oraz kościoły i związki wyznaniowe. Mogą one uzyskać na prace konserwatorskie do 70 proc. wartości tych prac. W wyjątkowych sytuacjach, jeśli zabytek wymaga niezwłocznego podjęcia prac, Sejmik Województwa może udzielić dotację w wysokości do 100 proc. koniecznych nakładów.

Przy ocenie zgłaszanych wniosków będą brane pod uwagę m.in.: znaczenie zabytku dla dziedzictwa kulturowego, jego wartość historyczna, stan techniczny obiektu oraz zaangażowanie finansowe w prace przy zabytku instytucji występującej o dotację.

W tym roku na prace konserwatorskie przy zabytkach w budżecie województwa zarezerwowano 650 tysięcy złotych. Na dofinansowanie prac w obiektach sakralnych -W województwie świętokrzyskim znajduje się wiele zabytkowych obiektów. Jako samorząd dostrzegamy znacze-

nie tej dziedziny w pielęgnowaniu tożsamości narodowej mieszkańców naszego regionu - mówił rekomendujący uchwałę **Lech Janiszewski**, członek Zarządu Województwa. - Dlatego dotychczas regularnie kierowaliśmy środki na prace pozwalające utrzymywać należyty stan obiektów zabytkowych. Dzisiejsza uchwała to kolejny etap tej działalności - zapewniał **Lech Janiszewski**.

Redakcja



W czasie obrad



Adam Jarubas w ostatnich ustaleniach z Marią Fidzińską-Dziurzyńską



Sesji towarzyszyła intensywna wymiana poglądów



*Mieczysław Gębski, Janusz Koza,
Andrzej Lato*



*Bogusław Moskal w ożywionej dyskusji
z Tadeuszem Kowalczykiem*



*Panowie, uśmiechnijmy się... Chyba nas fotografują.
Marek Gos, Wiesław Woszczyzna, Stanisław Gózdź*



*Prześlij mi ten dzwonek!
Józef Bąk i Wiesław Woszczyzna*



*Zaczytany w „Naszym Regonie”
Wojciech Płaza*



*Mężczyźni jak zwykle zapatrzeni
w Maryłę Rzeczycką...*



*Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk pomiędzy pięknymi
kobietami: Alfredą Zawieruchą-Rubak i Barbarą Loch*



*Opisali Cię w gazecie Włodek?
- dopytuje się Janusz Łach*



Podczas Gali Adamowi Jarubasowi towarzyszyła jego piękna małżonka



Czy satelitarne przekaźniki z Psar pokazały ten taniec świata? Wiesław Dzierżak z żoną



Barbara Jakacka-Green i Wiesław Młynarczyk w tańcach



Zenon Picaba był tego wieczoru niekwestionowanym lwem parkietu



W samorządowo-przedsiębiorczym kręgu



Doskonała atmosfera wieczoru udzieliła się publiczności, która wypełniła po brzegi salę Hotelu Kongresowego



Tomasz Lato wyróżnił się dostojnymi wąsami, a Jacek Rogala elegancką apaszką



Galę uświetnił występ zespołu „KG” Katarzyny Gaertner

Obojętność na drodze zabija - nie bądź obojętny!

„Obojętność na drodze zabija. Ile razy widzimy ludzi ryzykujących nasze i swoje życie? Widzisz pijanego kierowcę lub masz wątpliwości, czy jest trzeźwy? Mija Cię pirat drogowy, pijany przychodzień, widzisz dzieci nie zapięte w foteliku? Możesz zapobiec nieszczęściu! Możesz pomóc innym! Zareaguj! Zadzwoń – 997! Nie bądźcie obojętni! Ja nie jestem.” – z takim apelem czytany przez Tomasza Schimscheinera – aktora znanego między innymi z serialu „Na Wspólnej” – jędrzejowska policja za pośrednictwem Radia Kielce zwraca się do mieszkańców nie tylko swojego powiatu.

To jedna z prób przekonania społeczeństwa, że wykręcenie numeru 997 lub 112, kiedy widzimy, np. potencjalnego, nietrzeźwego zabójcę za kółkiem, to nie donosicielstwo ale nasz obowiązek. Najważniejsze jest bowiem to, aby wreszcie przestało obowiązywać społeczne przyzwolenie na bezmyślność za kierownicą.

Wielu osobom nie przeszkadza, że jadą samochodem, którym kieruje nietrzeźwy. Często zdarza się, że żony takie zachowanie tolerują u swoich mężów, co więcej - do samochodu wsadzają także swoje dzieci. Nietrzeźwi kierowcy to jeden z poważniejszych problemów związanych z bezpieczeństwem na naszych drogach. Tylko w ubiegłym roku w całym województwie świętokrzyskim policjanci zatrzymali aż 5794 nietrzeźwych kierowców, a w styczniu tego roku już 321. Większość z nas jest świadoma, jakie zagrożenie to stwarza na drogach, niestety - nasze poglądy często nie przekładają się na nasze zachowanie. - Dopiero po jakimś tragicznym wypadku ludzie zaczynają mówić, np. o młodym, brawurowo jeżdżącym kierowcy i o tym, że można było wcześniej zareagować, aby uniknąć tragedii. Takich wczesnych reakcji jest, niestety, bardzo mało. Najczęściej bowiem zwyczają przekonanie, że ten problem nas nie dotyczy, że to problem kogoś innego – mówi nadkom. **Robert Szydło**, Komendant Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

To właśnie ta jednostka wraz z partnerami zapoczątkowała akcję „Obojętność na drodze zabija. Zareaguj! Zadzwoń! 997”. Kampania ta jest także odpowiedzią jędrzejowskiej policji na problemy mieszkańców zgłoszone w trakcie debaty społecznej. Podczas prowadzonej wówczas dyskusji okazało się, że nie tylko przestępczość, ale także wykroczenia w ruchu drogowym doskwierają mieszkańcom tego regionu. - Specyficzne usytuowanie powiatu jędrzejowskiego, przez który biegną dwie ważne drogi krajowe - K-7 i K-78 - wiąże się z dużym natężeniem ruchu i płynącymi z tego tytułu zagrożeniami. Zastanawialiśmy się więc, co jeszcze dodatkowo, oprócz prowadzonych dotychczas działań, możemy zrobić. Pojawił się pomysł, aby zorganizować kampanię, która z jednej strony będzie edukować, a z drugiej uczuli na zagrożenia i równocześnie zachęci do reakcji tych, którzy są świadkami nieodpowiedzialnych zachowań ze strony innych kierowców – tak o genezie pomysłu na akcję opowiada nadkom. Robert Szydło.

Okazuje się, że od kiedy trwa jędrzejowska kampania, mieszkańcy coraz częściej informują policję o pijanych kierujących. - Ludzie dzwonią do nas, gdy na drodze coś ich

niepokoï, gdy widzą kierowcę, który łamie przepisy. Do tej pory zatrzymaliśmy m.in. kilku nietrzeźwych kierowców, którzy byli potencjalnymi zabójcami na drodze – mówi komendant nadkom. Robert Szydło. Według szefa jędrzejowskich policjantów cała akcja oddziałuje również na tych kierowców, którzy poprzez swoje nieodpowiedzialne zachowanie zagrażają innym. - Powinni oni pamiętać, że na drodze nie są anonimowi i poza kontrolą. W każdej chwili ktoś może zadzwonić na policję i poinformować o stwarzanym przez nich zagrożeniu. A skutek może być tylko jeden – poniesienie konsekwencji za popełnione wykroczenie lub przestępstwo drogowe.

Głównym celem prowadzonej kampanii jest uzyskanie informacji na temat niebezpiecznych zachowań innych uczestników ruchu drogowego, a co za tym idzie, szybka reakcja policjantów na takie telefoniczne zgłoszenie. Do kampanii czynnie włączyli się przedstawiciele samorządów, kościoła, powiatowego sztabu zarządzania kryzysowego oraz media. To właśnie w Radiu Kielce pomiędzy audycjami można usłyszeć głos Tomasza Schimscheinera. W czytany apel przekonuje słuchaczy do natychmiastowej reakcji na wszelkie zauważone nieprawidłowości. - Chcieliśmy, aby nasza akcja dotarła do jak największej liczby odbiorców, była dla nich przekonująca oraz aby była atrakcyjna medialnie. Z tego powodu do nagrania spotu zaprosiliśmy znanego aktora pana Tomasza Schimscheinera. Pan Tomasz bez wahania zgodził się, aby wziąć w niej udział. Wystarczyło, że przedstawiłam mu założenia oraz powiedziałam, co chcemy poprzez nasze działania osiągnąć – mówi st. post. **Justyna Kamień**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Radiowe spoty to tylko jeden z elementów kampanii. - Planujemy jeszcze, m. in. przy współpracy z lokalnym samorządem umieszczenie billboardów w centralnych punktach miasta, wydanie plakatów i ulotek promujących nasze działania. Będziemy także współtworzyć program propagujący bezpieczeństwo w ruchu drogowym na antenie radia – mówi st. post. Justyna Kamień.

Jędrzejowscy policjanci przypominają - nie powinniśmy pozwalać na bezmyślność – bądźmy wyczuleni i nie bądźmy obojętni. Obojętność zabija.

Na podstawie materiałów KWP w Kielcach
oprac. Redakcja



Justyna Kamień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie prezentuje kalendarz promujący akcję

Obradowała Komisja

24 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Radni zapoznali się m.in. z realizacją Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi w formie Konkursu przedsięwzięć. Jednocześnie opowiedzieli się także za zwołaniem sesji Sejmiku, która w całości poświęcona byłaby sytuacji rolnictwa w województwie świętokrzyskim.

- Taka sesja mogłaby się odbyć w II kwartale tego roku, na przykład w maju. Do udziału w niej zaprosilibyśmy przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego, Banku Spółdzielczego, Banku Gospodarki Żywnościowej – zapowiedział **Józef Kwiecień**, przewodniczący Komisji.

Podczas posiedzenia, nabór wniosków o wybór Lokalnej Grupy Działania (LGD) do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach Osi IV Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 podsumowała Mirosława Mochocka ze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach. – Na konkurs wpłynęło 19 wniosków od lokalnych grup działania, które swoim zasięgiem obejmują cały obszar województwa świętokrzyskiego. Do dyspozycji mamy kwotę ponad 120 mln zł. Większość LGD postanowiła wspierać działania związane z rozwojem turystyki, w tym w szczególności agroturystyki, rozwojem małych przedsiębiorstw, kultywowaniem lokalnej tradycji, wspieraniem aktywności lokalnej oraz promocją obszaru działania i produktów lokalnych-poinformowała **Mirosława Mochocka**. Pierwsze umowy z lokalnymi grupami działania wybranymi do realizacji lokalnych strategii rozwoju podpisywane będą na przełomie marca i kwietnia 2009 roku. Konkursy ogłaszane będą przez

LGD najwcześniej w II połowie 2009 roku. W pierwszej kolejności będą one dotyczyły wsparcia w ramach „małych projektów” oraz działania „Odnowa i rozwój wsi”.

Członkowie Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska zapoznali się także z informacjami na temat realizacji Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi w formie konkursu przedsięwzięć. – Program miał na celu rozwój obszarów wiejskich oraz rolnictwa. Skierowany był do organizacji pozarządowych, działających w sferze społecznej, kulturowej, rolniczej, turystycznej i sportowej. W dotychczasowych dwóch edycjach Programu dofinansowanych zostało 156 projektów realizowanych na terenie 79 gmin. Od 2 do 31 marca można składać wnioski o dofinansowanie w III edycji ŚPOW – powiedział **Jan Lis**, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego. Podczas obrad radni dyskutowali także na temat planu rzeczowo - finansowego na 2009 rok Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Pozytywnie zaopiniowali również wniosek wójta gminy Słupia Jędrzejowska o umorzenie należności Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych naliczonych z tytułu wyłączenia gruntów rolnych z produkcji pod rozbudowę drogi relacji Sprowa-Obiechów.

Jan Lis, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego przedstawił także regulamin X edycji Konkursu „Na najbardziej ekologiczną gminę Województwa Świętokrzyskiego”. Tym razem przedmiotem konkursu będą przedsięwzięcia służące ochronie środowiska i zrównoważonemu rozwojowi w zakresie gospodarki odpadami niebezpiecznymi. Wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu odbędzie się podczas Obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska.

Na zakończenie obrad, przewodniczący Komisji **Józef Kwiecień** oraz radny **Bogusław Moskal** podzielili się swoimi wrażeniami z pobytu na Międzynarodowych Targów Owoców i Warzyw FRUIT LOGISTICA 2009 w Berlinie oraz Targach „BioFach 2009” w Norymberdze.

M.N.



Bogusław Moskal, Janusz Kubiakowski, Andrzej Nowak, Józef Kwiecień

Najbardziej ekologiczne gminy nagrodzone

Sandomierz i Kije zostały zwycięzcami IX edycji konkursu „Na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego”. Podczas sesji Sejmiku nagrodzono samorządy, które działają aktywnie na rzecz ochrony środowiska. Laureatom konkursu nagrody wręczali: przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Marek Gos oraz radny Leszek Bugaj.

Sandomierz zajął pierwsze miejsce w kategorii miast i gmin. W mieście realizowanych jest szereg inwestycji na rzecz ochrony środowiska w zakresie gospodarki wodno-ściekowej – wybudowana została biologiczna oczyszczalnia ścieków, przepompownia, kanalizacja sanitarna. Gmina jest zwodociągowana w 98%. Samorząd Sandomierza wykazuje dużą aktywność przy pozyskaniu środków z funduszy unijnych i krajowych na działania proekologiczne.

- Cieszę się, że komisja konkursowa dostrzegła starania samorządu Sandomierza na rzecz ochrony środowiska. Od wielu lat prowadzimy w naszym mieście działania mające na celu poprawę stanu gospodarki wodno – ściekowej. Nagrodę pieniężną za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie, przeznaczymy na realizację przedsięwzięć oraz edukację proekologiczną – zapowiada burmistrz Sandomierza **Jerzy Borowski**.

Dyplom za pierwsze miejsce w konkursie na najbardziej ekologiczną gminę wiejską i nagrodę w wysokości 70 tysięcy złotych odebrał wójt Kijów **Krzysztof Słonina**. Kierowana przez niego gmina może pochwalić się oddaną do użytku 2 lata temu siecią wodociągową i kanalizacyjną, a także nowoczesną oczyszczalnią mechaniczno-biologiczną.

Celem konkursu była aktywizacja działań gmin na rzecz ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wodno-ściekowej. Gminy mogły zaprezentować realizowane przez nich przedsięwzięcia odznaczające się szczególnymi efektami ekologicznymi, zrealizowanymi w latach 2004-2007.

Nagrody pieniężne dla laureatów sfinansowane zostały ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Inicjatorem konkursu był Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, a organizatorem Marszałek Województwa przy współpracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

M.N.



Leszek Bugaj ogłosił wyniki konkursu



Tadeusz Kowalczyk gratuluje wójtowi Krzysztofowi Słoninie

Laureaci

IX edycji konkursu „Na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego”:

W kategorii miast i gmin:

- I miejsce - Miasto Sandomierz,
- II miejsce - Miasto i Gmina Busko-Zdrój,
- III miejsce - Miasto Skarżysko-Kamienna.

W kategorii gmin:

- I miejsce - Gmina Kije,
- II miejsce - Gmina Brody,
- III miejsce - Gmina Strawczyn.



Burmistrz Jerzy Borowski odbiera z rąk marszałka nagrodę dla Sandomierza

Daniela Kowalska

Jest kobietą niezwykłą. Jest człowiekiem o ogromnym sercu, wielkim talencie, pracującym społecznie na rzecz rozwoju swojej „małej Ojczyzny”.

Daniela Kowalska urodziła się 13 lutego 1943 roku w Kielcach, wychowywała się w towarzystwie czterech braci: Kazimierza, Krzysztofa, Henryka i Tadeusza. Jak sama przyznaje, literatura fascynowała ją od dziecka. - Piszę wiersze, ale próbuję również swoich sił jako publicystka – mówi - W 1977 w ogólnopolskim konkursie „Przyjaciółki” otrzymałam wyróżnienie za tekst „Moje szczęście”, natomiast w konkursie ogłoszonym przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach w 2003 roku przyznało mi II nagrodę za opowiadanie „Admirał”. W roku 1992 Echo Dnia ogłosiło konkurs dziennikarski, wydrukowano wtedy kilka moich prac: „Co to znaczy antysemityzm?”, „I komu to zawdzięczać?” „Temu chłopcu trzeba pomóc”, „Cudowna liliowa pani.”, „Moje dzieci mają talent”, „Czy złodzieje są ludźmi?”, „Kto chciał poznać prawdę – poznał ją”, „Kto szczęście odbiera?”, „Gdy będziecie łamać opłatek...” Ten ostatni ukazał się w świątecznym wydaniu „Echa Dnia”, na pierwszej stronie – opowiada o swej pracy jednym tchem.

To jednak nie wszystko; umiłowanie literatury to zaledwie niewielka część działalności twórczyni. Z wielką radością współpracuje z piszącą młodzieżą, jest ich drogowskazem. Od wielu lat jest aktywnym członkiem Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Kielcach, wspólnie z przewodniczącym Zdzisławem Antolskim założyła Młodzieżową Grupę Literacką „Zew Młodości”.

- Daniela to wielki człowiek z niezwykle dobrym sercem, otwarta na ludzi i nowe przedsięwzięcia. To ona wymyśliła i do dziś realizuje pomysł Spotkań z Człowiekiem, biorą w nich udział ludzie z Kielc i okolic, ale i z Warszawy, a nawet z za Oceanu – Zofia Soboń jest pełna podziwu dla swej przyjaciółki – Ona ma w sobie wielką siłę i wielką miłość, dlatego tak łatwo jej skupiać wokół siebie przyjaznych ludzi, których zaraża swoją charyzmą.



Od 14 lat z mężem Jerzym pani Daniela mieszka w Nidzie. Wiele czasu poświęca pracy społecznej w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Morawickiej (początkowo jako prezes, obecnie jako przewodnicząca sekcji literackiej).

- Skromne sukcesy zawdzięczam długoletniej współpracy z dr hab. Heleną Wolny – mówi Daniela Kowalska - Najpiękniejsze osiągnięcie w życiu to uznanie mnie przez słuchaczy Polskiego Radia Kielce za „Zwykłą – niezwykłą” i przyznanie mi przez społeczność gminy Morawica miana „Człowiek 2004”. To jaka jestem i co udało mi się osiągnąć zawdzięczam ludziom, którzy stanęli na mojej drodze, ale przede wszystkim mojej rodzinie – stanowiącej sens mojego życia. Jedyne czego mogę sobie życzyć na przyszłość to zdrowie moje i moich najbliższych.

E.T.



Zły scenariusz

*W oczach zamglonych
jak w przeźroczeniach
złożonych w archiwum
zachowałam siebie
Wyświetli mnie
przewodnik dusz
na białym catunie
gdy duch mój wyfrunie
ponad tłum
ślepo patrzący w ziemię*

*Czy tam... w niebie...
pozwolą mi poprawić
życia scenariusz?*

(2004)

O sprawach obronnych i bezpieczeństwie

Odprawę szkoleniową z pracownikami ds. obronnych i obrony cywilnej jednostek organizacyjnych, dla których Samorząd Województwa jest organem założycielskim zorganizował Pion Ochrony Urzędu Marszałkowskiego.

W trakcie spotkania podsumowano działalność z zakresu spraw obronnych i bezpieczeństwa publicznego za 2008 r. Uczestnicy odprawy omówili również wyniki kontroli zewnętrznych prowadzonych przez Pion Ochrony.

Ukoronowaniem tej części spotkania były wyróżnienia dla inspektorów z podległych jednostek. Najwyżej oce-

niono działalność **Andrzeja Aksamita** z Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Kielcach, kolejne miejsca zajęli: **Zbigniew Malicki** ze Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji oraz **Tadeusz Wierzbiński** ze Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii.

Uczestnicy spotkania zapoznali się także z problematyką ochrony danych osobowych i informacji niejawnych w pracy komórek organizacyjnych. Omówione zostały także główne zagrożenia związane z nieupoważnionym dostępem do danych oraz wyniki kontroli przeprowadzonych w tych jednostkach w grudniu 2008 r. i styczniu 2009 r.

Redakcja



Regionalni zapaleńcy

„Gazeta Zagnańska” to kolejne pismo samorządowe, które prezentujemy w naszym cyklu. Co miesiąc trafia do rąk mieszkańców gminy Zagnańsk. To gazeta z tradycjami. Pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1995 roku.



- Lokalna społeczność informujemy o najważniejszych wydarzeniach, dokonaniach i planach samorządu. Dużo miejsca poświęcamy działalności rady gminy i wójta. Znaleźć tu można także wieści ze sportu i kultury – mówi **Edyta Wiech** z Urzędu Gminy w Zagnańsku.

Od tego roku redaktorem naczelnym „Gazety Zagnańskiej” jest **Bartosz Majewski**, on także jest autorem zdjęć. Pismo ukazuje się co miesiąc, w nakładzie

1200 egzemplarzy, liczy 8 stron. Łamy gazety są otwarte – swoje artykuły zamieszczają tu także nauczyciele oraz mieszkańcy gminy.

Pismo jest bezpłatne, finansowane z budżetu gminy. Można je otrzymać w Urzędzie Gminy oraz sklepach. Jest także dostępne w Internecie w formacie PDF na stronie Urzędu Gminy w Zagnańsku www.zagnansk.pl

- Nasza gazeta jest chętnie czytana przez mieszkańców, to właśnie oni wnioskowali o zwiększenie nakładu z 800 na 1200 egzemplarzy, co uczyniliśmy – dodaje **Edyta Wiech**.

M.N.

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3
Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 041 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: **Dariusz Detka**

Zastępca redaktora naczelnego: **Robert Siwiec**

Sekretarz redakcji: **Małgorzata Niewczas-Sochacka**

Kolegium redakcyjne: **Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas**

Druk: **Digital Art Studio** www.digitalartstudio.pl

Na kłopoty – integracja

Na spotkanie podsumowujące pierwszy rok realizacji Programu Integracji Społecznej do Domu Kultury w Rudkach w gminie Nowa Słupia przyszło tyle ludzi, że nie mieli gdzie usiąść. Starsi, dzieci, młodzież – wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w zajęciach. Ponad 300 osób. Patrząc na nich Agnieszka Popczyk – Borowiecka, kierowniczka Domu Kultury nie miała wątpliwości – oto właśnie w Rudkach integracja społeczna stała się faktem.

A taki jest właśnie główny cel programu, który od roku realizowany jest w 42 gminach województwa świętokrzyskiego. Pieniądze (ok. 40 mln euro) na Program Integracji Społecznej dał Bank Światowy. O udział w programie mogły się ubiegać gminy, które już posiadają albo zdecydowały się przygotować własną Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych, a na jej podstawie – konkretny projekt usług społecznych. Na ten właśnie projekt gminy mogły otrzymać dofinansowanie – nawet do 700 tysięcy złotych.

W ten sposób przygotowano, a częściowo już wdrożono szereg działań, które w trwały i skuteczny sposób zmienić mają sytuację rozmaitych grup wykluczonych – osób starszych i samotnych, niepełnosprawnych, dzieci i młodzieży, rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Do programu zakwalifikowano 500 na 2,5 tys. polskich gmin. Wybrano te gminy wiejskie i miejsko-wiejskie, które są w najgorszej sytuacji z uwagi na mnogość problemów społecznych – biedę, peryferyjne położenie, dużą liczbę klientów pomocy społecznej, starzejące się społeczeństwo, niekorzystną strukturę gospodarczą i małą aktywność społeczną.

42 świętokrzyskie gminy

Region świętokrzyski znalazł się na czwartym miejscu pod względem liczby gmin zakwalifikowanych do udziału w projekcie. W Programie Integracji Społecznej biorą udział 42 gminy z terenu województwa świętokrzyskiego, które na działania w ramach Programu Integracji Społecznej otrzymają na dwa lata (2008 – 2009) od ok. 133 tys. zł gmina Radków w powiecie włoszczowskim do 710 tys. złotych, które trafiły do gminy Pawłów w powiecie starachowickim. W sumie w ciągu tych dwóch lat województwa świętokrzyskiego na różne działania związane z integracją społeczną trafi w sumie prawie 13,5 miliona złotych!

Pieniądze te są przeznaczone na sfinansowanie projektów skierowane do trzech grup odbiorców – są nimi osoby starsze, często samotne lub niedołążne, wymagające różnego typu działań opiekuńczych (od pomocy sąsiedzkiej, po usługi profesjonalnie przygotowanych opiekunek czy lokalnych instytucjonalnych form opieki), dzieci i młodzież, dla których można tworzyć m.in. kluby młodzieżowe czy świetlice środowiskowe oraz całe rodziny, którym oferowane jest np. doradztwo prawne, opieka dla dzieci w postaci mini- przedszkoli i żłobków czy np. rozwiązywanie problemów rodzinnych oraz związanych z nadużywaniem alkoholu i uzależnieniem od narkotyków.

Tak naprawdę wszystko zależało od inwencji osób, które w gminach zajęły się realizacją programu. A efekty działań już po roku funkcjonowania programu są naprawdę wspaniałe!

Babie lato w Skalbmierzu

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skalbmierzu w sierpniu ubiegłego roku zorganizował imprezę „Babie lato - IV Przegląd dorobku kultury wsi polskiej”. Spotkanie zostało w części sfinansowane ze środków Programu Integracji Społecznej, w części przez sponsorów. Podczas imprezy, na której licznie bawili się mieszkańcy gminy



Gmina Bieliny otwiera mieszkańcom okno na świat

można było skosztować specjalów przygotowanych przez panie z sześciu Kół Gospodyń Wiejskich, było też ognisko połączone z pieczeniem ziemniaków, a na estradzie - występy zespołów śpiewaczych i kapel ludowych. Jak na tego typu imprezach były też stoiska rzemiosła artystycznego: koronkarstwa, rzeźby, malarstwa, garncarstwa, kowalstwa oraz pokazy lepienia garnków i przygotowywanie wyrobów z wikliny.

Z kolei Towarzystwo Wspierania Rozwoju Gminy Radoszyce, Gminny Klub Sportowy „Partyzant” Radoszyce oraz miejscowy samorząd uruchomili zajęcia sportowe w ramach zapobiegania patologiom wśród dzieci i młodzieży. Choć w zajęciach sportowych uczestniczy około 150 dzieci z terenu gminy, spotkania te stały się dla blisko 10 tysięcy mieszkańców gminy Radoszyce czynnikiem integrującym zarówno uczestników (dzieci i młodzież), jak i ich rodziców oraz wszystkich kibiców licznie przychodzących na zajęcia, mecze oraz zawody sportowe.

Jeszcze inny pomysł miała gmina Bliżyn, organizując wolny czas seniorom w ramach Klubu Seniora „Emeryt”. I choć planowano zajęcia dla 30 starszych osób, na spotkania seniorów w klubie zgłosiło się dwukrotnie więcej mieszkańców Bliżyna i innych miejscowości z terenu gminy. Nikt nie ma wątpliwości, że główny cel projektu - aktywne spędzanie wolnego czasu, ograniczenie poczucia samotności i wewnętrznej pustki wśród ludzi starszych - został osiągnięty.

„Dobre praktyki” w WDK

Przykłady takich „dobrych praktyk” można mnożyć. I można było o nich posłuchać podczas konferencji w Wojewódzkim Domu Kultury, podsumowującej pierwszy rok wdrażania Programu Integracji Społecznej w województwie świętokrzyskim. Wszystko zaczęło się od głośnej prezentacji orkiestry dętej z Łopuszna. I nie był to przypadek - orkiestra i towarzyszący jej zespół mażorettek powstał właśnie w ramach programu Integracji Społecznej.

- Możemy tu dzisiaj obejrzeć prezentacje tego dobrego, co w ramach programu w ciągu pierwszego roku udało się zrobić. Chcemy podzielić się efektami, ale też powiedzieć o tym, co trzeba poprawić, żeby radzić sobie jeszcze lepiej - mówił **Marek Gos**, członek Zarządu Województwa otwierając konferencję. - Z przyznanych naszym gminom 13,5 miliona złotych, ponad trzy już zostało wykorzystane. Ten program ma swoich liderów, chcę podziękować gminie Bieliny. Tempo ich działań jest zaskakujące, są dobrym przykładem dla innych - podkreślał Marek Gos.

Magdalena Kowalczyk z Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Bielinach chwilę zastanawia się, zanim zaczyna wyliczać: - Były warsztaty aktorskie dla dzieci i młodzieży, był wyjazd dla nauczycieli do Lublina, gdzie działa Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów Klanza, podpatrywaliśmy tam, jak można edukować przez zabawę, kupiliśmy stroje dla działających na terenie gminy zespołów, były warsztaty haftu, kursy tańca i śpiewu, był bal z atrakcjami dla dzieci niepełnosprawnych, był też realizowany projekt „Kino z pasją” - wylicza jednym tchem.

Nie ma w gminie kina? Przykład Bielin pokazuje, że to żaden problem - jeśli się chce, salę kinową można zorganizować w szkolnej stołówce. Można wydrukować

plakaty i zachęcić ludzi do odwiedzenia tego „objazdowego kina”. Przyjdą? - Do nasz przyszli. Sala była pełna - mówi **Magda Kowalczyk**.

Ale to nie wszystko. Bieliny starały się podejść do sprawy kompleksowo. Były oferty dla dzieci i młodzieży, były i dla seniorów. Wigilia dla osób samotnych, „taxi dla seniora” (Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej daje samochód i kierowcę, który dowozi osoby starsze do lekarza czy urzędu), usługi opiekuńcze w domach - to tylko niektóre z tych działań. - Dajemy coś od siebie, ale też oczekujemy, że w konsekwencji ludzie zmienią coś w swoim środowisku - podkreśla **Magdalena Kowalczyk**. - Chcemy pobudzić mieszkańców naszej gminy do aktywności, nie tylko społecznej czy kulturalnej, ale też liczymy na zmianę świadomości - na myślenie w kategoriach „jak nauczę się haftu, to może, gdy powstanie w gminie wioska słowiańska, będą mogła te swoje hafty sprzedawać”.

Agnieszka Popczyk - Borowiecka, kierowniczka Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Słupi z siedzibą w Rudach wie jedno - program nie może skończyć się po dwóch latach. - Nasi mieszkańcy chcą, żeby rozpoczęte zajęcia były nadal prowadzone. Bo zawsze była tylko mowa o wodociągach, kanalizacji, budowie dróg, a tu nagle pojawiło się coś, co w całości idzie bezpośrednio do ludzi - mogą rozwijać swoje zainteresowania, mogą się spotykać, mogą wspólne realizować marzenia. I to jest integracja.

Iwona Sinkiewicz



- Wasze działania są dobrym przykładem dla innych - mówił Marek Gos, członek Zarządu Województwa

O Programie

Program Integracji Społecznej jest realizowany z pożyczki Banku Światowego (ok. 40 mln euro), a wdrażany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Regionalnymi Ośrodkami Polityki Społecznej. Realizowany jest od czerwca 2007 roku do końca roku 2009. Zanim jednak gmina otrzyma całość środków z Programu, musi opracować lub zaktualizować własną Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych i na jej podstawie zaplanować konkretny projekt usług społecznych, na który otrzyma dofinansowanie.

Przychodzi radny do radnego, czyli...

„Wenta na prezydenta!”

Rodzinne spotkania przy niedzielnych obiadach, wieczorki taneczne, a także uliczne plotki gospodyń domowych zdominował w ostatnich tygodniach jeden tylko temat: wyniszczająca moralnie, podejrzana ideologicznie oraz rujnująca rodzimą tradycję – wszechogarniająca wentyzacja. O ile gospodynie domowe są zgodne, że kult piłki ręcznej może nieść zagrożenie podstawowym komórkom społecznym, o tyle socjologowie (a w szczególności miłośnicy piłki kopanej) idą dalej. Biją w dzwon na trwogę twierdząc, że postać Bogdana W. i piłki ręcznej jako takiej mogą stać się przyczyną upadku moralności, przewrotu politycznego, a nawet – rewolucji.

Mimo pogardy dla różnej maści czcicieli kultu Kasandry i politowania godnych, przepowiadających rychły koniec cywilizacji, histeryków, jedno musimy przyznać: wentyzacja rodzimej rzeczywistości stała się faktem. Postać trenera Bogdana Wenty i cne, a dla naszego narodu szczęśliwe Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej nie wywołały może w kraju nad Wisłą rewolucji w sensie ścisłym, ale ponad wszelką wątpliwość kraj ten gruntownie przeformowały. Chorwacka epopeja, a już na pewno mecz z Norwegami, po którym wiele prywatnych gabinetów kardiologicznych poczęło drwić z kryzysu światowego, przyniosła spektakularne roszady nie tylko w pierwszej dziesiątce najważniejszych zainteresowań Polaków, ale też odmieniała język ojczysty. Powstała także nowa, piętnastosekundowa jednostka czasowa, mianowicie – „1wenta”. (Tłumaczenie genezy utworzenia owej jednostki osobom, które oglądały wspomniany mecz mogłoby zostać odczytane jako grubiaństwo, poprzestańmy więc jedynie na odnotowaniu tego faktu).

- Drogi mężu, wychodzę do fryzjera. Wrócę czterdzieści went po szesnastej.

- Zostaw tę idiotyczną piłkę i weź się za odrabianie lekcji! Jeśli nie zrobisz tego w ciągu czterech went, spiorę ci d...!

- Niezła fura! Do setki rozpędza się w pół wenty.

Takie oto frazy dominują w wielu polskich domach od pamiętnego meczu pamiętnych Mistrzostw. Handball sterroryzowała zarówno wielkie miasta jak i ciche siola naszego kraju, a wentyzacja ogarnęła wszystkie sfery społeczne.

Kibice proponują, by bramkarz reprezentacji, Szmal, został Ministrem Finansów, nazwiskiem Artura Siódmiaka chcą uhonorować markę jednego z miódów pitnych, a hasło „Wenta na prezydenta” stało się już tak powszechne jak wańkowiczowskie „cukier krzepi”... Co więcej, latorośl szkolna i przedszkolna zamiast zgodnie z wieloletnią, ogólnościową tradycją spędzać czas na pożytecznych grach komputerowych lub niosących ukojenie koncertach rockowych – poczęła niepokojąco licznie zapelniać sale gimnastyczne. Miast spożywać wyszukane trunki, poczęła spożywać napoje izotoniczne i czekoladę. Miast wystawać na klatkach schodowych, biega. Miast uprawiać clubbing, zaczęła uprawiać handball.



Prasa donosi, że w wielu udowodnionych przypadkach zachowanie młodych ludzi ociera się o skandal i anarchię, co z kolei nierzadko staje się przyczyną rozstrojenia nerwowego ich rodziców... I - jak powiadał Ulryk von Jungingen obserwując pod Grunwaldem rozgniewane twarze rycerzy polskich – trudno im się (tzn. rodzicom) dziwić.

- Może wybrałbyś się, kochany syneczku, z kolegami do dyskoteki, albo do baru? Rozerwij się trochę, użyj życia... – perswadują łagodnie matki.

- Co tam dyskoteka! Dziś będziemy trenować rzuty ze skrzydła! – odpowiadają krnąbrni synowie – Piłka ręczna! Sport to jest, mamusi kochana, życie!

- To może posiedź w domu, obejrzyj coś na dvd... Właśnie pożyczyłam dla ciebie od koleżanki wspaniały koncert death metalowy! Kupiłam ci też, syneczku, cztery paczki chipsów i zgrzewkę piwa...

- Chipsy? Piwo? Mamusia chyba nie wie, że chipsy są niezdrowe, a od piwa brzuch rośnie – odpowiadają bezczelnie.

Zaprawdę trudno się dziwić irytacji socjologów, jeszcze trudniej irytacji skołowanych matek i ojców. Należy jednak uspokoić rozpalone umysły. Powiedzmy uczciwie: lepsze to co nastąpiło, od tego co nastąpić mogło. Lepsze to, niż – za przeproszeniem – tamto.

Bo gdyby zamiast wentyzacji i kultu piłki ręcznej Polskę ogarnęły np. gołotyżacja i kult boksu zawodowego? Co by się stało, gdyby nasz kraj nie zapełnił się miłośnikami Bieleckiego, Siódmiaka, Lijewskiego i braci Jureckich, a stał się wylęgarnią fanów np. Andrzeja Gołoty? Łatwo to sobie wyobrazić.

Zamiast sposobić się do pozycji kołowych młodzież sposobilaby się do ekspresowego rozrostu bicepsów i tricepsów. Zamiast trenować kozłowanie piłki i rzuty z dziewięciu metrów, swój czas poświęcałaby subtelnej sztuce pozbawiania biżnich przytomności. Zmasakrowane szczęki i łuki brwiowe stałyby się widokiem powszechnym w szkołach, a rodzinne właśnie nie ograniczałyby się jedynie do sporów o chipsy. Monologi typu „przepraszam, że zламаłem tatusiowi nos, ale właśnie jestem na etapie nauki lewego prostego” lub „niech mamusia nie chowa się za wersalką! i tak ją widzę! dziś, mamusi, poćwiczmy prawy sierp...” - stałyby się monologami dominującymi.

Na razie takich zagrożeń nie ma. Wentyzacja zbiera swoje łagodne żniwo i nic nie wskazuje, by miało się to zmienić. Na razie...

Dziś w nocy (piszę te słowa 27 miesiąca lutego) w Prudential Center walka Tomasza Adamka z Johnathonem Banksem.

Sołtys Julian

Regionalne specjały (20): „Truskawka Bielińska”



W naszym kąciку kulinarnym prezentujemy kolejny świętokrzyski przysmak – tym razem owoc - który nie został jeszcze wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych, ale wszystko wskazuje na to, że to niebawem nastąpi. Truskawka Bielińska została już pozytywnie zaopiniowana przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego i Radę ds. Produktu Tradycyjnego i Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego.

Uprawiana na południowych stokach pasma Łysogór „Truskawka Bielińska” na zewnątrz jak i w przekroju charakteryzuje się niepowtarzalnym krwisto - czerwonym wybarwieniem i regularnym kształtem. Miąższ jest intensywnie czerwony, dość równomiernie wybarwiony, bardzo aromatyczny i smaczny z dającą się wyczuć lekka nutką kwasowości.

Specyficzny mikroklimat, położenie geograficzne oraz tradycyjna technologia uprawy ma wyraźny wpływ na smak „Truskawki Bielińskiej”

„Truskawka Bielińska” dotarła na teren gminy Bieliny już w latach 50-tych XX wieku. Na małych poletkach kilku rolników uprawiało „kartoflanke”, która jednak nie cieszyła się popytem. Na początku lat 60-tych, kiedy wzrosło zapotrzebowanie na owoce miękkie zainteresowano się gminą Bieliny jako miejscem uprawy niemieckiej odmiany truskawki „Sengi-Sengany”. Szybko okazało się, że jest to odmiana, której wyjątkowo sprzyja lokalny, bieliński mikroklimat. W 1960 roku Chłodnia Kielce przystąpiła do organizowania własnej bazy surowcowej na terenie gminy Bieliny. Pierwszym krokiem było założenie 10-ciu próbnych plantacji truskawek po 5 arów. W miarę upływu czasu uprawa truskawki nabierała coraz większego znaczenia i w krótkim czasie stała się motorem rozwoju ekonomicznego gminy. Stopniowo zwiększała się wielkość produkcji i powierzchnia plantacji. Szybko okrzyknięto gminę Bieliny „zagłębem truskawkowym”. Uprawa truskawki tak silnie wpłynęła na życie mieszkańców gminy Bieliny, że trudno wyobrazić sobie współczesny krajobraz naszej małej ojczyzny bez uroczych poletek z równymi rzędami truskawek, które cieszą oko, a gdy dojrzeją w sprzyjającym mikroklimacie gminy Bieliny sprawiają także niewyobrażalne wrażenia innym zmysłom.

Powoli „Truskawka Bielińska” zaczęła wkraczać na obszar, który jej nie dotyczy, a mianowicie stawała się elementem życia kulturalnego mieszkańców gminy. Ludowi poeci opiewali ją w wierszach, zespoły ludowe tworzyły o niej piosenki, a władze gminy wykorzystały popularność truskawki i zorganizowały imprezę „Dni Świętokrzyskiej Truskawki”, która od jedenastu lat wpisuje się w kalendarz imprez gminnych i przyciąga coraz większą rzeszę amatorów lokalnego specjału. „Truskawka Bielińska” wciąż cieszy się popularnością wśród smakoszy tego owocu, przetwórcy nadal o nią zabiegają, więc poletka obsadzone rzadkami jeszcze długo będą urozmaicać krajobraz z gminy a dojrzewające owoce cieszyć oko i rozpieszczą inne zmysły.

R.S.

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy trójkę zwycięzców. Oto oni: **Tomasz Wydra z Kielc, Kazimierz Kolasiński z Kielc i Stanisław Tyburczy z Tumlina.**

Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości województwa świętokrzyskiego! Nagrody wyślemy Państwu pocztą.

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 24 „Naszego Regionu” przedstawiało oczywiście **kapitularz zespołu klasztornego oo. Cystersów w Wąchocku.**

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Oto pytanie: **wnętrze jakiego obiektu w naszym regionie przedstawia zamieszczona poniżej fotografia?**

Odpowiedzi należy nadsyłać do 24 marca 2009 r. na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Życzymy powodzenia!

R.S.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„O” c.d.

Osiek: tysiącletni gród

Herb Osieka ma formę tarczy w otoczce, podzielonej na połowę. W części lewej na tle czerwonym znajduje się połowa orła stylizowanego na orła z Godła Polskiego w kolorze białym. W części prawej widzimy na białym tle czerwony krzyż dwuramienny w czarnej otoczce trzymany przez dłoń w kolorze brązowym.



Najstarsze wzmianki o Osieku pochodzą z roku 1020, kiedy to król Bolesław Chrobry przyznał tę osadę Benedyktynom ze Św. Krzyża oraz określił w dokumencie fundacyjnym po raz pierwszy nazwę miejscowości jako Osiek. Przez Osiek wiodł trakt handlowy ze Śląska i Krakowa poprzez Sandomierz na Ruś i Litwę. Sprzyjało to rozwojowi osady. Powstał wówczas gród książęcy i osada targowa. W tym okresie postawiony został zamek obronny. W roku 1263 gościł na zamku książę Leszek Czarny. W roku 1270 r. król Bolesław Wstydlivy wykupił Osiek od zakonników. Częstym gościem w Osieku bywał król Kazimierz Wielki.

Przywilej lokacyjny (prawa miejskie) nadał Osiekowi w roku 1430 król Władysław Jagiełło, wiązało się to z licznymi przywilejami, takimi jak: prawo do cotygodniowych targów (w środy), prawo na odbywanie dwóch jarmarków trzydniowych w roku, handlu solą, a także zwolnienie od tzw. mostowego w Połańcu i targowego w Opatowie. W roku 1518 król Zygmunt I Stary potwierdził przywileje, a nawet z powodu pożaru, który dotknął miasto zwolnił je od świadczeń na rzecz państwa na okres 8 lat.

Najpomyślniejszym okresem dla rozwoju miasta był przełom wieku XVI i XVII. Rozwijał się pomyślnie handel i rzemiosło, szczególnie garncarstwo i szewstwo. W XVI wieku powstały cechy szewców, krawców, tkaczy i garncarzy. Miasto zamieszkiwało wtedy około 1000 mieszkańców. Relikty owych cechów zachowały się do dnia dzisiejszego, np.; poszczególne cechy urządzają ołtarze na uroczystość Bożego Ciała.

Począwszy od wieku XVII rozpoczął się powolny upadek znaczenia miasta. Proces ten pogłębiał się stopniowo po I rozbiórce Polski, kiedy to Osiek stał się miastem przygranicznym. W roku 1869 Osiek stracił prawa miejskie. Obydwie wojny światowe spowodowały duże zniszczenia. W czasie kampanii wrześniowej w 1939 roku wycofujące się oddziały Armii „Kraków” i Armii „Śląsk” stoczyły w Osieku zaciętą walkę z jednostkami wojsk niemieckich. Gmina Osiek obejmuje obecnie powierzchnię

12933 ha i liczy 8128 mieszkańców. Natomiast miasto Osiek zamieszkuje 2021 mieszkańców. W skład Gminy Osiek wchodzi 18 sołectw (stan na 31 grudnia 2005 r.).

1 lipca 1994 roku efektem starań samorządu i lokalnej społeczności Osiek po 125 latach odzyskał prawa miejskie. (opr. na podst. informacji zawartych na stronie internetowej Urzędu Gminy Osiek)

Ostrowiec: kuźnie i huty

Początki stałego osadnictwa w rejonie Ostrowca sięgają okresu neolitu. Pierwsze wzmianki historyczne dotyczące, wchodzących obecnie w skład miasta, wsi Ostrów i Częstocice pochodzą z 1369 i 1374 roku. Wieś Ostrów leżała na prawym brzegu Kamiennej i należała do rodu Rawitów. U schyłku XVI wieku jej właścicielem został Jakub Gawroński herbu Rawa, który zezwolił na wymierzenie i wykarczowanie placów pod budowę domostw na terenie puszczy na lewym brzegu rzeki Kamiennej obok starej kapliczki. Wyznaczył Rynek i tak zaczęło istnieć miasto. Za datę powstania miasta przyjmuje się 1597 rok. Na przełomie XVI i XVII wieku położone tu dobra wykupił Janusz Ostrogski. Wybudował na miejscu kapliczki kościół parafialny, podzielił swe ćmielowsko-opatowskie posiadłości na mniejsze klucze. W ten sposób wyodrębniony został klucz dóbr ostrowieckich, który przetrwał w nienaruszonym stanie do połowy XIX wieku.



W wieku XVII dobra ostrowieckie przechodziły w ręce różnych rodów. Po roku 1808 nabył je Jerzy Dobrzański. Był on prawdopodobnie założycielem pierwszej kuźnicy we wsi Kuźnia (dziś w obrębie miasta), gdzie w 1813 roku założył również hutę, a ponadto był poszukiwaczem złóż węgla w okolicach Ostrowca. W latach 1837-39 po drugiej stronie Kamiennej powstała sfinansowana przez hr. Henryka Łubieńskiego, kolejnego właściciela miasta, huta zwana Klimkiewiczów (budowniczy Antoni Klimkiewicz). W XIX wieku posiadłości nad Kamienną miały dużą wartość, która wynikała z szeroko zakrojonego programu industrializacji górnego dorzecza Kamiennej, zainicjowanego przez Bank Polski. Tworzyło się Zagłębie Staropolskie.

Czas między wojnami upłynął w atmosferze porządkowania i rozwoju miasta. W drugiej połowie lat trzydziestych, gdy w skali państwa przystąpiono do budowy „trójkąta bezpieczeństwa” zwanego Centralnym Okręgiem Przemysłowym, Ostrowiec, a w nim przede wszystkim huta, zyskał szansę gwałtownego przyspieszenia gospodarczego. W 1924 roku miało miejsce poszerzenie granic miasta i wydzielenie z powiatu opatowskiego.

W okresie międzywojennym rozpoczęto budowę szeregu obiektów użyteczności publicznej, nastąpiła rozbudowa i rozwój Zakładów Ostrowieckich (m.in. produkcja wagonów kolejowych, rur lanych ośrodkowo, konstrukcji stalowych), zapoczątkowano budowę wodociągów (1939 rok). W 1939 roku Ostrowiec liczył około 30 tys. mieszkańców.

Wybuch II wojny i rządy hitlerowskich okupantów doprowadziły do katastrofalnego wyniszczenia potencjału ludzkiego (ok. 11 tys. Żydów ostrowieckich zostało zamordowanych przez faszystów). Ostrowiec został wyzwolony przez Armię Czerwoną w dniu 16 stycznia 1945 roku. (źródło: www.um.ostrowiec.pl)

oprac. R.S.